

REKLAMA

Mieszkania 2-3-4 pokojowe

Widok na las.
Trwają rezerwacje mieszkań
nowego etapu. **Sprawdź ofertę!**

**ATRAKCYJNE CENY
OD 8400 ZŁ/M²**



OSIEDLE PREMIUM

☎ 530 193 192 🔍 www.pieczewopremium.pl



REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

nr 3 (389) 2025 ISSN 1734-7076

życie

NAKŁAD 20 000

22.02 – 05.03.2025

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

REKLAMA



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kormoran” w Olsztynie, ul. Okulickiego 5 informuje, że dnia 10 lutego 2025 (poniedziałek) o godzinie 12.00 odbędzie się:

ustny przetarg nieograniczony w formie licytacji na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z WC, o pow. użytkowej 57,32 m², położonego w Dywitach przy ul. Warmińskiej 8/20 (III piętro).

Cena wywoławcza: 446 000,00 zł.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Dziale ds. Administracyjno-Technicznych Spółdzielni, tel. 89 543-89-55 oraz na stronie internetowej: www.smkormoran.olsztyn.pl

audiofon
pomagamy słyszeć lepiej

ZAPRASZAMY NA
**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**



GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:

ul. Burskiego 4 tel. 89 543 00 05
ul. Dąbrowszczaków 17 tel. 89 535 76 31
ul. Ratuszowa 4 tel. 723 44 26 47

Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!

Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

2025

33

wielka orkiestra
świętecznej
pomocy

FINAŁ

Olsztyn gra z WOŚP

26.01.2025

Stare Miasto
start godzina 10.00

- ✦ Przejazd zabytkowymi pojazdami
- ✦ Grupa poszukiwawczo - ratownicza
- ✦ Schronisko dla zwierząt w Olsztynie
- ✦ Jarocka Akademia Trzeciego Wieku
- ✦ Inspekcja Ruchu Drogowego
- ✦ Mir - Wit Toyota Olsztyn
- ✦ WOPR Olsztyn
- ✦ Olsztyński Teatr Uliczny
- ✦ Niepubliczna Szkoła Policealna w Olsztynie
- ✦ Rycerze
- ✦ Majjwerr
- ✦ Drużyna Wojów Bolesławowych BIAŁOZÓR z Olsztyna
- ✦ Goldeny dla WOŚP
- ✦ Chartoterapia dla WOŚP
- ✦ Rękodzieło
- ✦ Stoisko gastronomiczne

Koncert finałowy:

15.00 Shantaż

15.45 Jarocki Uniwersytet Trzeciego Wieku
bicie rekordu - Serce Jedności

16.00 Ciepło

16.45 LICYTACJA: rower Wigry 3 przekazany przez ROVELOVNIA

17.00 Sztof

17.45 Rekonstrukcja walk Wojów Bolesława Chrobrego

18.00 Messy Brain

18.45 Olsztyński teatr uliczny - pokaz ognia

19.00 Kuśka Brothers

20.00. Świąteczko do nieba

Prowadzący: Tomasz Więcek

Imprezy Towarzyszące

- ♥ 8.45 - 11.00 Słoneczna Polana
Pokaz ratownictwa wodnego WOPR
- ♥ 11.00 - 17.00 Galeria Warmińska
- ♥ 12.00 - 16.00 Aura Centrum
- ♥ 11.00 - 13.00 Plaża Miejska sektor nr 2 Kąpiący się zimą - wspólne morsowanie
- ♥ Centrum Handlowe Carrefour,
Jazda z Mistrzem
- ♥ Olsztyński Klub Kyokushin Karate
- ♥ Niepubliczna Szkoła Policealna w Olsztynie

GRAMY DLA ONKOLOGII I HEMATOLOGII DZIECIĘCEJ

wielka orkiestra
świętecznej
pomocy

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj

tel. 505 129 273

Kim są członkowie sztabu WOŚP #7261 w Olsztynie?

Wbrew pozorom to zwykli ludzie, tacy jak Ty i ja, prywatnie nie mający ze sobą zbyt wiele wspólnego, którzy w porwie serc i z powodu ogromnego pragnienia zrobienia czegoś dobrego, zbierają się i rejestrują wspólnie sztab WOŚP.

Institucją rejestrującą sztab nr 7261 jest Związek Stowarzyszeń „Razem w Olsztynie”, pod przewodnictwem prezes – Beaty. To ona odpowiada za aspekty cywilno-prawne działania sztabu – umowy, faktury, prawną reprezentację.

Iwona jest szefową sztabu oficjalnie dopiero od dwóch lat, jednak praktycznie organizowała także kilka wcześniejszych finałów. Córka Iwony, Michalina, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i miłośniczka fitnessu odpowiada za oprawę graficzną finału, ogarnia media społecznościowe, fotografuje, filmuje, przerabia, skanuje, drukuje... i wychowuje powoli kolejne pokolenie WOŚP-owców, gdyż Antek, jej syn, jest w sztabie po raz czwarty z rzędu.

Grażyna gra z WOŚP od 10 lat, najpierw kwestowała jako wolontariuszka, a od 28. finału zaangażowała się do pracy w sztabie, która jest dla niej ważną i satysfakcjonującą inicjatywą, pozwalającą zdobywać doświadczenie. Idea WOŚP ma dla niej wymiar etyczny i moralny, to jej patriotyzm, bo daje z siebie coś ważnego i realnego dla naszego kraju, państwa, społeczeństwa.

Eugenia w olsztyńskim sztabie pełni funkcję matki karmiącej, czyli koordynuje strefę „gastro” i wraz z Jo-

lą dba o to, żeby absolutnie nikt w czasie finału nie chodził głodny. Gienia i Jola, wykorzystując swój urok osobisty, co roku przekonują właścicieli olsztyńskich restauracji, knajpek i barów, aby podarowali sztabowi a to zupę, a to pizzę, a to ciasta, a to kurczaki pieczone, ciepłe parówki, masę pieczywa i w ten sposób są w stanie w finałową niedzielę nakarmić setki wolontariuszy oddających do banku puszkę pełną pieniędzy, członków sztabu, osoby przeliczające kwesę w banku, artystów za sceną, ochroniarzy i wszystkich, którzy zgłoszą im zapotrzebowanie na coś ciepłego do zjedzenia lub picia.

Aneta udziela się społecznie od wielu lat, jednakże w sztabie to jej czwarty raz, z czego drugi w ścisłym jego gronie. To kobieta wielu talentów, wszędzie jej pełno i nie usiedzi w miejscu, w czasie przygotowań do finału jest odpowiedzialna za aukcje sztabu na Allegro, koordynuje atrakcje na Starym Mieście oraz współpracuje z Kasią przy koordynowaniu wolontariuszy.

Kasia nie bierze życia na poważnie, a problemy stara się rozwiązywać na wesoło, z poczuciem humoru. Od wielu lat działa społecznie,



m.in. w organizacjach zajmujących się bezdomnymi zwierzętami. Jej głównym zadaniem w sztabie jest koordynacja 275 wolontariuszy z puszkami, a także opiekunów osób niepełnoletnich, natomiast w trakcie finału w banku przelicza pieniądze zebrane przez wolontariuszy do puszek i wspomaga Grażynę w tworzeniu rozliczenia ogólnej zbiórki.

W banku spotkać można także Iżę, tworzącą zestawienia do rozliczeń z Fundacją WOŚP. Ona także współpracuje z Piotrem w załatwia-

niu spraw związanych z atrakcjami, które podczas finału odbywają się w olsztyńskich galeriach. O Piotrze i jego zaangażowaniu społecznym można napisać książkę – to on między innymi współorganizuje wraz z Fundacją Wolne Miejsce coroczną Wigilię dla Samotnych. Człowiek od zawracania chmur, potrafi załatwić dosłownie wszystko.

Podobnie obrotny jest najmłodszy członek Sztabu – Andrzej. Prywatnie prowadzi on firmę budowlaną, po godzinach to prawdziwy człowiek-orkiestra: tu załatwi, tam wypożyczy, gdzieś zdobędzie, tu ugotuje, coś zbuduje, niezawodny w czasie sztormu.

Andrzej, wraz z najmłodszym z dorosłych członków sztabu – Rafałem – kucha-

rzem i artystą malarzem, są odpowiedzialni za techniczną organizację koncertów na utworzonej specjalnie na tę okazję Scenie Staromiejskiej. Nie można w tym miejscu zapomnieć o nieocenionej pomocy ze strony olsztyńskiego MOK-u, który już od wielu lat pomaga w organizacji finału.

Sławek to pełnoetatowy dziadek, a poza tym wieloletni olsztyński taksówkarz, już na emeryturze. To on co roku skrzykuje olsztyńskie korporacje taksówkarskie, aby w dzień finału woziły za darmo wolontariuszy WOŚP, zmierzających z pełnymi puszkami do sztabu.

O bezpieczeństwo członków sztabu, wolontariuszy oraz sceny dba koordynator ochrony – Jacek. Wraz z żoną Anią są pracownikami agencji ochrony, a w czasie finału zbierają kilkunastu współpracowników, aby zapewnić, że wszyscy ludzie biorący udział w fetowaniu WOŚP, a także zebrane pieniądze i sztabowcy, są bezpieczni.

Poza opisanym tutaj rdzeniem olsztyńskiego Sztabu WOŚP nr 7261, w organizację finału zaangażowanych jest ok. 150 osób i kilkadziesiąt firm/institucji, wspomagających siłami ludzkimi, finansowo lub logistycznie.

Bez względu na rolę, pełnioną w tej skomplikowanej maszynie, absolutnie nikt nie pobiera za swoje działania wynagrodzenia, działamy w formie wolontariatu, a naszą zapłatą są spotykane przez cały dzień w finałową niedzielę uśmiechnięte twarze, satysfakcja z bycia częścią czegoś wielkiego i na wskroś dobrego.

Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000

REKLAMA

Znajdź nas na:

zycie

olsztyna.pl

Wojewoda powołał Radę Kobiet

Polska od lat pokazuje, że rola kobiet w społeczeństwie nie jest tylko tematem debaty, ale fundamentem rozwoju. 22 stycznia wojewoda Radosław Król uroczystie powołał Radę Kobiet. W jej skład weszły ekspertki w swoich dziedzinach, odnoszące sukcesy na arenie krajowej, a także międzynarodowej.

Powołanie Rady Kobiet przy Wojewodzie Warmińsko-Mazurskim to inicjatywa, która wychodzi naprzeciw współczesnym wyzwaniom społecznym. Przypomina, że równouprawnienie nie jest jedynie postulatem, ale rzeczywistością, którą codziennie wspólnie budujemy.

– Macie moje pełne wsparcie. Chodzi o to, żeby oddać wam głos, w waszych sprawach – mówił Radosław Król, otwierając uroczystość.

Liderki zmian – kim są członkinie Rady?

W skład Rady Kobiet weszły 33 wybitne ekspertki reprezentujące różnorodne dziedziny życia: naukę, kulturę, biznes, edukację czy działalność społeczną. Są to kobiety, które nie tylko osiągnęły sukces zawodowy, ale także angażują się w inicjatywy na rzecz lokalnych społeczności. Rada będzie pełnić funkcje doradcze, konsultacyjne i opiniotwórcze. Wojewoda Radosław Król wręczając nominacje członkiniom Rady, podkreślił ich wyjątkowe osiągnięcia oraz rolę, jaką odegrają w kształtowaniu polityki regionalnej.

Symbol współpracy i zaangażowania

Tuż po powołaniu członkinie rady przystąpiły do pierwszego ofi-



Od lewej: wicemarszałek Sylwia Jaskulska, Karolina Ferenstein-Kraśko i Radosław Król.

Wojewoda Radosław Król powołał do Rady Kobiet 33 reprezentantki wielu sfer życia społecznego na Warmii i Mazurach.

Zdjęcia: Kacper Szeluga

cialnego zadania – wyboru przewodniczącej. W wyniku głosowania funkcję tę objęła Anna Pilarczyk, inicjatorka powołania rady. Wyznacznikiem dobrej przyszłości Rady Kobiet jest fakt, że wybór przewodniczącej był

Wywodzimy się z różnych środowisk, każde z nich ma swoje potrzeby i swój głos, ale my, kobiety, mamy to w sobie, że chcemy i potrafimy o tym rozmawiać – mówi przewodnicząca Anna Pilarczyk.



– Chcemy podejmować tematy, które funkcjonują i towarzyszą nam w naszym codziennym życiu. Chcemy poruszać tematy, które są przekrojem przez całe nasze społeczeństwo. Chcemy być głosem doradczym dla wojewody, inspirować do podejmowania różnych działań, które będą się przyczyniały do poprawy życia kobiet na Warmii i Mazurach i nie tylko.

Kobiety a przyszłość regionu

Rada Kobiet ma aspiracje, by stać się istotnym głosem w kształtowaniu polityki publicznej w województwie

oraz inicjować rozwiązania sprzyjające nie tylko równouprawnieniu.

Ta inicjatywa wpisuje się w szerszy trend działań na rzecz poprawy sytuacji kobiet w Polsce. Jak zaznaczyła obecna na uroczystości członkini Rady, kluczowe jest promowanie równości szans w obszarze pracy, edukacji i dostępu do opieki zdrowotnej.

– Potrzeby społeczeństwa są w różnym wieku bardzo różne. Na pewno będziemy mówić o opiece długoterminowej, o hospicjach dla osób starszych i na to trzeba położyć nacisk na Warmii i Mazurach, bo takich ośrodków jest po prostu za mało – podkreśla Irena Petryna, członkini Rady Kobiet, prezes Forum Kobiet.

Inspiracja dla przyszłych pokoleń

Rada Kobiet to nie tylko organ doradczy, ale przede wszystkim platforma dialogu i współpracy. Jej powołanie to dowód na to, że głos kobiet jest coraz bardziej doceniany w przestrzeni publicznej.

Jak podkreślały uczestniczki wydarzenia, inicjatywa wojewody to przykład, który warto naśladować w innych regionach kraju. Daje ona nadzieję, że przyszłość oparta na równych szansach staje się rzeczywistością.

Sztab kryzysowy w obliczu pryszczycy

Wojewoda Radosław Król zwołał w trybie pilnym doraźne posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Olsztynie. Spotkanie odbyło się 21 stycznia w związku z potwierdzeniem ogniska pryszczycy u bydła w niemieckiej Brandenburgii i koniecznością omówienia zagrożeń dla województwa warmińsko-mazurskiego. – Niech pozornie duża odległość nie uspi czujności – przestrzega wojewoda.

– Naszym kluczowym celem jest zapobieżenie rozprzestrzenieniu się pryszczycy na terenie Polski. To wymaga ścisłej współpracy wszystkich służb oraz pełnego zaangażowania rolników i hodowców – wojewoda Król podkreślił znaczenie profilaktyki w obliczu zagrożenia.

Wszyscy zadeklarowali gotowość do podjęcia działań mających na celu ochronę zdrowia zwierząt i zabezpieczenie gospodarki regionu.

Jerzy Koronowski, Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Lekarz Weterynarii, przedstawił szczegóły dotyczące choroby.

– Wirus pryszczycy jest wyjątkowo zjadliwy i może rozprzestrzenić się nawet na odległość 10 km z wiatrem. Chore zwierzęta zakażają inne



W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele służb mundurowych, instytucji weterynaryjnych, leśnictwa i rolnictwa. Fot. Kacper Szeluga

jeszcze przed wystąpieniem objawów, co czyni wirusa szczególnie groźnym – ostrzegł Koronowski.

Dodał, że na terenie województwa warmińsko-mazurskiego pryszczycza dotąd nie wystąpiła, ale wszyscy hodowcy muszą przestrzegać zasad bezpieczeństwa biologicznego. Zapowiedziano szkolenia informacyjne oraz dystrybucję materiałów edukacyjnych dla rolników.

Wojewoda Król stanowczo przestrzegł przed fałszywym poczuciem bezpieczeństwa:

– Nie możemy złudnie uspokajać się, że wirus jest jeszcze daleko. Historia uczy nas, że jak już wystąpi na naszym terenie, będzie za późno. Przykład Wielkiej Brytanii z 2001 roku, gdzie z powodu pryszczycy

uśmiercono miliony sztuk bydła, pokazuje, jakie mogą być konsekwencje opóźnionej reakcji. Dlatego musimy działać teraz – zaznaczył.

Wojewoda zaapelował o jedność i odpowiedzialność w walce z potencjalnym zagrożeniem, podkreślając, że tylko dzięki szybkiemu i zdecydowanemu działaniu można zapobiec katastrofie. Sztab zakończył obrady, ustalając harmonogram działań i wzmacniając współpracę między służbami.

Województwo warmińsko-mazurskie jest przygotowane, ale jedynie konsekwentna profilaktyka i pełna mobilizacja wszystkich zaangażowanych stron może zapobiec najgorszym skutkom.

Nowa prognoza Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

W latach 2025-2029 Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (FUS) pozostaje stabilny, ale wykazuje tendencje deficytowe. To zaś oznacza konieczność dalszego zasilania go m.in. dotacją z budżetu państwa – wynika z najnowszej prognozy ZUS. Powód? Zmiany w strukturze osób pracujących i tych, którzy zakończyli aktywność zawodową w związku z przejściem na emeryturę lub pobieraniem innych świadczeń.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotował „Prognozę wpływów i wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na lata 2025-2029”.

Przez cały okres tej prognozy saldo roczne FUS jest ujemne. To oznacza, że bieżące składki, dotacja na pokrycie świadczeń finansowanych z budżetu państwa oraz środki przekazywane z otwartych funduszy emerytalnych do funduszu emerytalnego FUS w ramach tzw. suwaka bezpieczeństwa nie pokrywają wydatków.

Z najnowszej prognozy wynika, że w wariantcie pośrednim deficyt roczny FUS w 2025 r. w relacji do PKB wyniesie 2,2% (w kwotach zdyskontowanych inflacją na 2023 r. wyniesie 80,1 mld zł), a w 2029 r. 2,8% PKB (w kwotach zdyskontowanych inflacją na 2023 r. wyniesie 115,3 mld zł). Wydolność FUS (rozumiana jako iloraz wpływów i wydatków) w 2029 r. jest mniejsza niż w 2025 r. o 4,1 pkt. proc.

ZUS Olsztyn

Ferie w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza wszystkie dzieci oraz młodzież do spędzenia ferii zimowych w filiach. Olsztyńscy bibliotekarze przygotowali bogatą ofertę zajęć edukacyjnych i zabaw. Przed nami dwa tygodnie wypełnione atrakcjami oraz dobrą literaturą! Zapraszamy!

W filiach MBP czeka program dostosowany do różnych grup wiekowych, od przedszkolaków po młodzież. Zapraszamy do udziału w warsztatach m.in. tworzenia silników elektrycznych, prostych animacji poklatkowych, muzyki z wykorzystaniem aplikacji komputerowych. Odbędą się zajęcia literackie, ruchowe, plastyczne, kulinarne, pokoleniowe spotkania i gry planszowe, spotkania z pasjami, m.in. z hobby horse. Zaplanowa-

liśmy też turnieje gier PS4, event fantastyczny, spotkanie z psami szkolonymi czy warsztaty przyrodnicze.

Ferie w bibliotece są doskonałym sposobem na twórcze wykorzystanie wolnego czasu, z ulubionymi bohaterami książek i literackimi inspiracjami. Przypominamy, że na niektóre zajęcia obowiązują zapisy. Szczegóły oferty na ferie zimowe oraz dokładny harmonogram zajęć znajdują się na stronie: www.mbp.olsztyn.pl.



W BIBLIOTECE
OD 27 STYCZNIA DO 8 LUTEGO

SZCZEGÓLY:

WWW.MBP.OLSZTYN.PL



REKLAMA

EGIPT

prosto z lotniska Olsztyn-Mazury

LAST
MINUTE

już od
1899
zł/os

LECIMY!

ZAREZERWUJ JUŻ DZIŚ!

www.itaka.pl

Salony Firmowe Itaka

lokalne biura podróży

Port Lotniczy
Olsztyn-Mazury

Orkiestra zaczęła z przytupem w Dąbrówce Wielkiej, teraz finał w Dywitach!

W gminie Dywity WOŚP rozpoczęła rajdowe granie z wielkim przytupem i zebraną kwotą ponad 50 tysięcy złotych! W niedzielę 19 stycznia na słynnym „Torze U Dziadka” w Dąbrówce Wielkiej można było wylicytować jazdę na fotelu pilota rajdówki, czy przejechać się wozem strażackim na sygnale. Hojność ludzi zaskoczyła organizatorów, ale to nie koniec, bo wielki finał w gminie już 26 stycznia!

Rajdowy WOŚP w gminie Dywity to pomysł Jerzego i Radka Fortunów, mieszkańców Dąbrówki Wielkiej, którzy są związani z motosportem od lat. Wspierają ich mieszkańcy wsi, sołectwo, a także liczni sponsorzy. Dzięki hojności i wielkim sercom licznych uczestników wydarzenia udało się pobić ten rekord i zbierać ponad 50 tysięcy złotych dla WOŚP na rzecz onkologii i hematologii dziecięcej!

– Jesteście wielcy i pokazaliście, że macie olbrzymie i otwarte serca oraz... portfele – mówi Jerzy Fortuna, organizator akcji. – Kłaniamy się w pas wszystkim, którzy licytowali przejazdy, kosze ze smakolami, przejazdy wozem strażackim czy dania od naszych gospodyń. Dziękuję serdecznie w imieniu pomysłodawców, mieszkańców Dąbrówki Wielkiej, kierowców, służb, a także sponsorów. Dzięki ŚP. Daniewi Zadwornemu gmina również włączyła się w to wspaniałe wydarzenie i to od pierwszej edycji. Na torze w Dąbrówce obecna była Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy

Na finałowej scenie w SP Dywity 26 stycznia wystąpią: Sara Szymczak, Łukasz Berndt, Blue Card, Studio Piosenki GOK Dywity, Grupy taneczne, Flash Moby Dance, GOKiestra, Jazz GOK Dywity, Salsation z Ewą Wielgoszewską, Roland Bilicki & Gipsy Kings. Wydarzenie poprowadzi niezastąpiona Aleksandra Janicka. Na terenie przedstawiciele gminy Dywity, OSP Tuławki, OSP Brąswałd, OSP Kieźliny, OSP Spręcowo będą kwestować z „mobilną puszką”. OSP Kieźliny organizuje finał w Remizie Strażackiej w sołectwie Kieźliny. Będą też tor przeszkód, licytacje, przejażdżki wozem strażackim i pokazy WOPR Olsztyn na Osiedlu Sterowców.

Dywity i liczna reprezentacja radnych. Wójt wylicytowała przejazd i pomknęła rajdówka z kierowcą Radkiem Fortuną, przejechała się też wozem strażackim.

– Dąbrówka Wielka stanowi wspólną wspólnotę, która potrafi współpracować i organizować świetne wydarzenia charytatywne – uważa Agnieszka Sakowska-Hrywniak.

To jednak nie koniec orkiestrowego grania, bo wielki finał w gminie Dywity odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 26 stycznia. Największa impreza zaplanowana jest od godz. 13:00 w sali sportowej SP Dywity. Również o 13:00 Morsy

Dywity wskoczą do jeziora Dywickiego, celebrując ten wyjątkowy dzień! Dzięki Stajni Dągi w godzinach 12:30-13:30 będziecie mogli skorzystać z przejażdżki konnej nad jeziorem. W sali Szkoły Podstawowej w Dywitach czeka na Was mnóstwo atrakcji: ciekawe licytacje, słodka kawiarenka XV Koła PZEmR w Dywitach, wata cukrowa i animacje przygotowane przez sołectwo Gady, pokazy ratownictwa i zwiedzanie wozu strażackiego OSP Brąswałd, fotobudka 360 stopni od DrSelfie, stanowisko Fundacji DKMS, zdjęcia przy napisie LOVE od Fotografia Żejmo – idealne na pamiątkę!



W rajdowym finale WOŚP w Dąbrówce, którego pomysłodawcą jest Jerzy Fortuna (na zdjęciu drugi z lewej) wzięli udział: wójt gminy Dywity i radni



Wolontariusze z Dąbrówki utworzyli WOŚP-owe serce. Autor: Fotografia Żejmo



Przejazdy rajdowe wyglądały efektownie i wzbudzały żywiołowe reakcje uczestników. Autor: Anna Nowakowska

Kobylnica miastem, a Dywity?

W piątek 17 stycznia Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, wspólnie z radną Urszulą Derlacz, przewodniczącą komisji budżetu Rady Gminy Dywity, uczestniczyły w uroczystości „Kobylnica miastem”. Zaprzyjaźniona wieś Kobylnica w województwie pomorskim uzyskała właśnie prawa miejskie.

Tym samym dotychczasowa gmina wiejska zyskała status gminy miejsko-wiejskiej. – Ta ważna chwila, to efekt starań władz i mieszkańców gminy Kobylnica, która otwiera nowe ścieżki rozwoju dla gminy na kolejne lata. To także cenny moment do

przemysłu i refleksji dla naszej gminy wiejskiej – uważa wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – Podczas spotkania rozmawiałam o nawiązaniu współpracy partnerskiej z Kobylnicą, która z racji dość bliskiej odległości do morza byłaby na pewno ciekawą

perspektywą do wymian dla naszej młodzieży. Cieszę się, że na wydarzeniu mogłam spotkać się z Magdaleną Gajewską, wójt partnerskiej gminy Zarszyn z Beskidu Niskiego, która ma już funkcjonujące partnerstwo z Kobylnicą.



Kobylnica uzyskała status miasta, czy Dywity pójdą w jej ślady?

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Przeglądy kominarskie i...

Zgodnie z przepisami prawa budowlanego, właściciele oraz zarządcy budynków mają obowiązek regularnie przeprowadzać kontrole stanu technicznego przewodów kominowych. Częstotliwość kontroli zależy od rodzaju paliwa. W przypadku kominów opalanych drewnem zaleca się przegląd co najmniej raz w roku. Przy ogrzewaniu domów węglem, konieczność przeglądu może wzrosnąć do dwóch razy w sezonie grzewczym. Jeśli komin obsługuje urządzenie opalane gazem, kontrola co dwa lata zwykle jest wystarczająca. Przeglądy należy również wykonywać w blokach ogrzewanych przez ciepłownię. Wówczas polega to przede wszystkim na sprawdzeniu wentylacji. Jest to istotne tam, gdzie w kuchniach wykorzystywane są piecyki na gaz. To ważne, bo w ostatnich tygodniach zanotowano w Polsce kilka przypadków zatrucia tlenkiem węgla. Dlatego takie kontrole odbywają się regularnie np. w osiedlach spółdzielczych.

Tymczasem z początkiem roku w blokowiskach pojawili się „falszywi” kominarze. Wręczając kalendarz, natarczywie domagają

się pieniędzy za coś, co powinno rozdawane być bezpłatnie. Warto o tym wiedzieć i na takie zachowanie zwrócić uwagę. Ponadto pojawiły się informacje o innych kontrolach, przeprowadzanych w domkach jednorodzinnych. Dotyczą one kwestii właściwej segregacji śmieci lub spraw związanych z programem „Czyste powietrze”. Do mieszkań pukają też „kontrolujący” abonament RTV lub „sprawdzający” kwestie związane z różnymi opłatami. Jednak nie zawsze kontrolerzy stojący na progu domu to prawdziwi urzędnicy. Oszuści wykorzystują świadomość trwających kontroli i szukają łatwego zarobku, a niekiedy okazji do kradzieży.

Wypada zatem wiedzieć, że wizyty pracowników miejskich lub państwowych instytucji zwykle poprzedza informacja o planowanej kontroli. Urzędnik, który puka do drzwi, ma obowiązek okazać dokument i legitymację, a tożsamość kontrolera można potwierdzić u jego pracodawcy. Warto zachować ostrożność i pod żadnym pozorem nie wpuszczać takich „przebierańców” do mieszkania.

PIT-y w terminie, bez zbędnych opóźnień

Prawie miesiąc nowego roku i nieuchronnie zbliża się złożenie rocznej deklaracji podatkowej.

Już od 17 lutego będzie można składać PIT-y za 2024 rok. Od tego terminu można logować się w portalu podatkowym www.podatnik.gov.pl, w którym dostępne będą odpowiednie deklaracje. Wystarczy sprawdzić czy w dokumentach tam widniejących wszystko się zgadza i można to zaakceptować. Przypomnijmy, obowiązek opłacenia podatku dochodowego od osób fizycznych, jak co roku upływa z końcem kwietnia. Termin ten dotyczy składających deklaracje PIT-36, PIT-37, PIT-36L, PIT-38 oraz płacących podatek ryczałtem, czyli składających PIT-28. Do 30

kwietnia wypada zapłacić należny ewentualnie podatek. Opóźnienie skutkuje naliczeniem odsetek, które naliczane są od następnego dnia po upływie terminu płatności.

Płatnicy mający „skomplikowane” rozliczenia nie powinni zwlekać ze złożeniem deklaracji PIT. W przypadku konieczności wprowadzenia korekt, mogą nie zdążyć z załatwieniem formalności na czas. Lepiej nie zwlekać i rozliczyć PIT, gdy tylko pojawi się taka możliwość. Osoby, które zbyt późno złożą deklarację PIT, mogą np. utracić prawo do wspólnego rozliczania się z małżonkiem lub nie będą mogły przekazać 1,5 proc. podatku na wybraną przez siebie organizację pożytku publicznego.

Jak uniknąć kary?

W przypadku (z jakiegoś powodu) niezłożenia deklaracji PIT w wyznaczonym terminie wypada niezwłocznie złożyć „czynny żal”. Jest to dokument, w którym przyznajemy się urzędowi podatkowemu do popełnienia takiego wykroczenia. Pismo w tej sprawie trzeba złożyć przed tym, zanim urząd skarbowy wykryje fakt, że nie dotrzyaliśmy określonego termi-

nu. Po odkryciu tego „przestępstwa” przez skarbowkę czynny żal będzie nieskuteczny. Kodeks karny skarbowy, za niezłożenie wymaganej informacji podatkowej w terminie, przewiduje karę grzywny do 120 stawek dziennych. Natomiast, gdy deklaracja zawierała nieprawdziwe informacje, podatnikowi grozi kara wynosząca nawet do 240 stawek dziennych.

Gdy przyjdzie pora przejścia na emeryturę

Wielkość świadczenia emerytalnego – najogólniej mówiąc – zależy od stażu pracy. W sumie im więcej odłożonych składek na ubezpieczenie społeczne, tym wyższe powinno być świadczenie. Z tego powodu wnioski o emeryturę to spora „papierologia”. Bardzo ważny jest formularz ERP-6, który zawiera informacje o okresach składek i nieskładkowych. Ponadto należy między innymi załączyć dokumenty potwierdzające pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, okres nauki w szkołach

oraz czas korzystania z urlopu wychowawczego. Wskazane są też dokumenty potwierdzające otrzymywane wynagrodzenie oraz potwierdzające wykonywanie – jeśli miało to miejsce – pracy w szczególnych warunkach. Papiery można złożyć osobiście w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, drogą pocztową lub elektronicznie przez portal PUE ZUS. Z wnioskiem o emeryturę występujemy najwcześniej na miesiąc przed datą swoich urodzin, upoważniając do stania się „beneficjentem” ZUS.

Kara za elektrośmieci w niewłaściwym śmietniku

Żarówki, baterie, telefony komórkowe a także telewizory, lodówki i inne urządzenia stały się czymś powszechnym. Używamy ich nie zastanawiając się, że stanowią dla nas spore zagrożenie, gdy stają się nam niepotrzebne. Elektrośmieci to odpady problemowe i warto wiedzieć co z nimi zrobić, gdy chcemy się ich pozbyć. Stare, popsute stanowią bowiem wielkie niebezpieczeństwo dla naszej Ziemi. Dlatego nawet mandat 5 tysięcy zł grozi za wyrzucenie takich przedmiotów nie tam, gdzie trzeba. Chodzi między innymi o skuteczne oddzielenie owych elektrośmieci od całej reszty odpadów zmieszanych, biodegradowalnych oraz segregowanych, takich jak papier i szkło.

Należy dbać o to, aby stare telefony komórkowe, żarówki, baterie, laptopy, telewizory, a nawet narzędzia elektryczne, trafiły do specjalnych miejsc utylizacji. Baterie i żarówki na przykład można oddać w sklepie. Podczas zakupów nowego sprzętu AGD i RTV połączonych z dostawą do domu sklepy ofe-

rują odebranie starego urządzenia. To nie tylko dobra wola sprzedawcy, a jego obowiązek. Stare telefony komórkowe i laptopy łatwo przewieźć do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Większe elektrośmieci bywają odbierane spod domów. Cyklicznie organizowane są zbiórki i wówczas można pozbyć się starych lodówek i telewizorów oraz innych problemowych odpadów. Właśnie do mieszkańców Olsztyna dotarły w tej sprawie stosowne informacje. Tak trzeba postępować, bo w nich znajdują się niebezpieczne pierwiastki, które mogą doprowadzić do zanieczyszczenia gleby i wód gruntowych. W zużytych sprzętach obecne są trujące metale i śmiertelne substancje (brom, kadm, ołów, azbest, freon) zagrażające zdrowiu i życiu człowieka, zwierząt oraz środowisku. Najgorszym wyborem jest wyrzucanie takich rzeczy do przydomowych śmietników. Właśnie do mieszkańców Olsztyna dotarły w tej sprawie informacje o zasadach odbioru przez PSZOK uciążliwych odpadów.

Znalezione sprawi kłopot

Co pewien czas pojawiają się wiadomości o uczciwych znalazcach. Wydarzenia mają szczęśliwy finał, gdy szybko daje się ustalić właściciela fortuny. Postawa osób, które oddają zagubione pieniądze nie tylko jest godna uznania, ale także wręcz wymagana przez prawo.

Kodeks karny jednoznacznie mówi, co grozi za zatrzymanie cudzych środków. Przywłaszczenie mienia staje się przestępstwem, gdy wartość zguby przekracza 500 zł. Do tej kwoty mamy do czynienia z wykroczeniem.

Oznacza to, że litera prawa, a przede wszystkim zwykła uczciwość stanowi, że znalezione pieniądze lub drogocenny przedmiot musimy zwrócić osobie, która to zgubiła. Zgodnie z Kodeksem karnym ten, kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz (w tym także pieniądze) podlega pozbawieniu wolności do lat 3. Gdy nie mamy pojęcia czyja jest zguba, należy zanieść ją na policję. W przeciwnym razie znalazcy grożą nieprzyjemne konsekwencje. Na szczęście co jakiś czas czytamy o czynach godnych pochwały.

REKLAMA


**Ultra
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
 wszystkie biura:
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

Niestety nawet dodatnia temperatura w styczniu nie sprzyja pracy w nieogrzewanym pomieszczeniu. Przekonał się o tym mój kolega Mireczek, gdy mimo moich ostrzeżeń spędził kilka dni z rzędu w szopie, rąbiąc drewno. Nabawił się zapalenia gardła i ledwo uniknął zapalenia płuc. Dowiedziałem się o tym, gdy zadzwonił do mnie, odwołując nasz zaplanowany spacer po olsztyńskiej starówce. To był pierwszy raz, gdy przyznał mi rację: złudne ciepło, jakie odczuwa się podczas pracy w chłodnym pomieszczeniu, rzeczywiście może prowadzić do przeziębienia.

Pamiętam, że w lutym lat 90. XX wieku temperatura na słońcu dochodziła do 18 stopni. Bez koszuli pracowałem wtedy na grządkach kwiatowych. Przyjechali znajomi z Olsztyna, a ja, stojąc z nimi na słońcu i rozmawiając, bez ruchu, w krótkim czasie poczułem chłód. Później usiadłem na krześle, ale już w cieplej koszuli. Następnego dnia obudziłem się z gorączką, katarem i bólem gardła. Na szczęście szybko wziąłem leki i wygrzałem się w łóżku. Teraz wiem, jak zdradliwe może być powietrze zimą – nawet gdy nie ma mrozu. Dlatego ostrzegałem Mirka, ale mnie nie słuchał.

Zima powinna być zimna, nawet mroźna, jak to bywało w latach 50. i 60. XX wieku. W Olsztynie mróz w ciągu dnia sięgał minus 20 stopni, a w nocy nawet minus 35. W naszej piwnicy często zamarała woda w rurach. Ojciec palił gazety, by je ogrzać. To działało i woda znów płynęła. W tamtych czasach mieszkania ogrzewano piecami, a centralne ogrzewanie dopiero wchodziło do użytku. Nasze było jednym z pierwszych w okolicy – kaloryfery pochodziły ze zburzonych niemieckich domów i miały jeszcze niemieckie napisy. Piece kaflowe opalano węglem lub drewnem, a centralne ogrzewanie koksem. Węgiel kupowało się na składzie opałowym. W Olsztynie były chyba cztery: na Kolonii Mazurskiej, przy obecnej ulicy Szarych Szeregów, koło targowiska przy ulicy Okrzei oraz największy – przy głównym dworcu, w pobliżu bocznic kolejowej. Tam rozładowywano wagony z węglem, a przy pracach często zatrudniano studentów i uczniów z Ochotniczych Hufców Pracy.

Na opał, podobnie jak na materiały budowlane, takie jak cement, wapno czy cegły, potrzebny był

przydział. Na jedno gospodarstwo przypadają trzy tony opału, a resztę trzeba było zdobywać „na lewo”. Było to prawie legalne, ponieważ opał pochodził z deputatów np. dla

dzielę, 21 na 22 stycznia. Nauka została przerwana nie przez działania wojenne, ale przez brak opału.

Gdy Rosjanie zajęli miasto, większość mieszkańców uciekła,

wiedział, że jak mieszkał przy ulicy Kasprzaka, to widział bezimienne groby, a także szczątki ludzi, które wydobyto podczas budowania domów. Odważni, którzy uniknęli zagłady w pierwszych dniach tak zwanego wyzwolenia, ukryli się w piwnicach. Niszczenie miasta rozpoczęło się, gdy frontowcy ruszyli dalej, w stronę Elbląga, a do Olsztyna przybyła druga fala żołnierzy, którzy grabili, podpalali i pastwili się nad ludnością. Podpalano przede wszystkim okazałe kamienice, a potem przystąpiono do rabunków. Aby ratować swoje mieszkania, mieszkańcy pozorowali zniszczenia – wyjmowali okna i drzwi, przewracali meble. W ten sposób udało się ocalić wiele budynków, szczególnie na peryferiach.

Do marca 1945 roku, do momentu zawiązania się

wzdłuż ulic Kościuszki, Grunwaldzkiej, Limanowskiego i Wojska Polskiego. Gmachy urzędowe i budynki zajmowane przez wojsko pozostawiono nietknięte. Dzięki staraniom proboszcza z kościoła św. Jakuba, Jana Hanowskiego, nie zniszczono żadnej świątyni.

Jak opowiadał mi Jan Olszewski, pierwszy polski zegarmistrz w Olsztynie, odbudowa miasta rozpoczęła się już w marcu 1945 roku, gdy przybyli pierwsi polscy osadnicy. Zaczęto od odgruzowywania ulic i zabezpieczania budynków. Pracując przy odgruzowywaniu, otrzymywało się chleb i ciepły posiłek. Gdy w Olsztynie przybywało ludzi, organizowano czyny społeczne. W 1945 roku uprzątnięto gruz z głównych ulic, takich jak Dąbrowszczaków i Staromiejskiej. W 1946 roku ulicami tymi przeszedł pochód, który został otwarty przez pierwszy kurs tramwaju.

Przed wojną były to reprezentacyjne miejsca w mieście. Znajdowały się tu sklepy, zakłady usługowe, banki, hotele oraz dwa kina – Luisentheater i Metropol. Kino Luisentheater początkowo mieściło się mniej więcej w połowie ulicy Staromiejskiej, jednak w latach 30. zostało przeniesione do budynku, w którym po wojnie funkcjonowało kino Awangarda. Kino Metropol znajdowało się nieco dalej, w kierunku Wysockiej Bramy. Hotel Streit był usytuowany tuż przy Wysockiej Bramie, po prawej stronie. Po wojnie, po wyburzeniu jego ruin, w nowo wybudowanej

kamienicy otwarto sklep sportowy. Natomiast Bank Rzeszy znajdował się przy ulicy Dąbrowszczaków.

Jacek Panas


kolejarzy. Koks z kolei kupowało się w olsztyńskiej gazowni, wybudowanej w 1889 roku. Na ogrzanie naszego domu potrzebowaliśmy pięciu ton opału, a zimy wtedy były naprawdę mroźne. Mimo zimna nigdy nie zachorowałem na przeziębienie, chociaż nieraz miałem prawie odmrożone palce u nóg i rąk.

W mojej dzielnicy mieszkało dwóch Mazurów, z którymi byłem zaprzyjaźniony. Często wpadałem do nich na pogawędkę. Opowiadali mi, że zimą 1945 roku, kiedy Olsztyn zajęli Rosjanie, mrozy dochodziły do minus 40 stopni w nocy. Na okolicznych drogach leżały ciała uchodźców, zamrzniętych na kamień. W mieście życie toczyło się normalnie: kursowały tramwaje, sklepy były otwarte, a młodzież chodziła do szkół. Ostatnie lekcje odbyły się w piątek, zanim Rosjanie wkroczyli do miasta w nocy z soboty na nie-

ci, którzy zostali, często trafiali do obozów – jednego zlokalizowanego koło Kolonii Mazurskiej, a drugiego w koszarach przy ulicy Warszawskiej. Mireczek kiedyś po-

Okreğu Mazurskiego z pełnomocnikiem polskiego rządu płk Jakubem Prawinem, w Olsztynie z ponad 2600 budynków zniszczono 1040, głównie na Starym Mieście oraz



Z wielkim niedowierzaniem w olsztyńskiej prasie przeczytałem, że władze miasta rezygnują z dalszej rozbudowy i modernizacji komunikacji tramwajowej. Aż przysiadłem z wrażenia. Niemożliwe! A jednak z doniesień wynika, że to prawda. Podobno urzędnicy argumentują, że w najbliższych latach część pieniędzy miasta przeznaczona zostanie na drogownictwo, między innymi na budowę ulicy Nowobałtyckiej, a nowe linie i tramwaje to dopiero za kilka lat.

Aż mnie prąd poraził

Szkoda, bo jestem pewny, że ci, którzy korzystają z miejskich pojazdów szynowych, będą zawiedzeni, tak jak ja, a muszę tu napisać, że ostatnio z tej formy komunikacji musiałem korzystać i byłem pełen uznania. Raz szybkość, dwa punktualność, trzy komfort jazdy itp. Jadąc zastanawiałem się, kiedy tramwajem będzie można dojechać do nowej elektrociepłowni spalającej odpady, do Gutkowa czy na Zatorze, albo po ulicy Wilczyńskiego, bo ktoś zapomniał połączyć ze sobą dwie trasy i nowe centrum handlowe można przemierzać tylko pieszo. A tu taka smutna informacja!

Zastanawiam się, co stoi na przeszkodzie na przykład: budując obwodnicę Likus, ułożyć przy niej tramwajowe tory. Najpierw wybudujemy nową ulicę, a potem ją rozprujemy, aby ułożyć torowisko. Mówi się, że w Olsztynie ma powstać nowa dzielnica przemysłowa i to lada moment, ale bez dogodnej łączności np. tramwajowej, bo tory kończą się przy zajezdni, a mogły by być ułożone wzdłuż ulicy Towarowej, jak jeszcze była budowana. Ktoś przegapił sprawę, a może były to celowe działania mające na celu pokazanie, że Olsztynowi tramwaje są niepotrzebne?

Mamy pod Olsztynem trzy wodne elektrownie, które już kiedyś wybudowano z myślą o tramwajach i trolejbusach. Teraz ostatnio doszła czwarta w mieście, czyli elektryczna komunikacja nawet poszerzona o nowe linie byłaby zeroemisyjna. I to nie koniec złych wiadomości. Władze zrezygnowały z przetargu na zakup autobusów elektrycznych. Prozaiczny powód. Od 1 stycznia 2026 nowe przepisy o zeroemisyjnej miejskiej komunikacji. Tłumaczenie, że trzeba całe przetargi przestawiać, aby dostosować się do nowych zakupów do mnie nie dociera. Przecież im szybciej będziemy mieli w Olsztynie więcej autobusów ekologicznych, tym łatwiej będzie nam sprostać nowym przepisom.

Miało być na początek 20 elektryków, później czterdzieści, a teraz będziemy czekali na przepisy, potem na nowe przetargi, które potrwają. Do producentów ustawi się kolejka, bo każde miasto będzie musiało mieć takie autobusy, a lata lecą. Chyba olsztyńskich urzędników prąd poraził. Może trzeba ich uziemić, aby bezpieczniej funkcjonowali.

Jacek Panas



Z ogromnym zdziwieniem, ale i zadowoleniem przyjmuję, Jacku, zmianę Twojego stanowiska w sprawie komunikacji tramwajowej w Olsztynie. Lepiej późno, niż wcale. W końcu zauważyłeś nie tylko szybkość w dotarciu do celu, ale także punktualność tramwajów oraz komfort jazdy, chociaż nie bardzo rozumiem, czym ten komfort miałby się wyrażać. Chyba tym, że występujesz w roli pasażera, a nie kierowcy. W sumie dobrze, że w końcu doceniłeś ten sposób ekologicznego przemieszczania się. Ciekawe, co Cię do tego zmusiło?

Z prądem, czy pod prąd?

Zainteresowałeś się do tego stopnia, że ubolewasz nad tym, że rozbudowa sieci tramwajowej w naszym mieście w najbliższych latach może nie być kontynuowana. Tutaj już nie wypadłeś z roli, bo wszystkiemu winni (Twoim zdaniem) są oczywiście ratuszowi urzędnicy. Chcą bowiem takiej rozbudowy układu drogowego miasta, która nie jest po Twojej myśli. Masz chyba drogi, Jacku, świadomość, że taka decyzja nie jest kwestią „chcenia”, tylko pewnego wyboru. Finansowego wyboru. Dlatego,

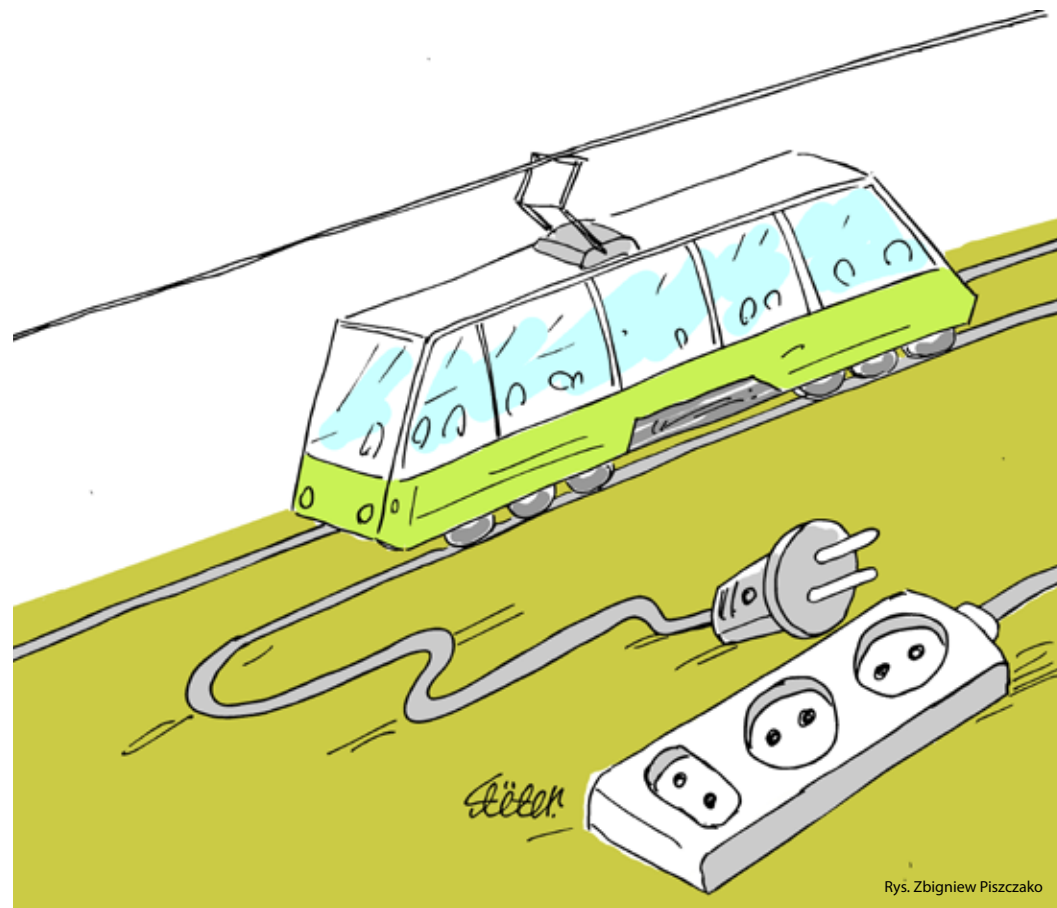
dów jest to możliwe. Widać to na przykładzie parkingów i miejsc postojowych. Zarówno na osiedlach, jak i w centrum.

Dużym problemem może okazać się w przyszłości budowa linii tramwajowej na Zatorze. Już dzisiaj słychać głosy, że będzie to ogromne wyzwanie. Jeżeli nowa trasa będzie przebiegać przez most kolejowy przy rondzie Bema, to na czas budowy trzeba go będzie zamknąć. Sparaliżuje to, albo nawet uniemożliwi komunikację w tym rejonie. Konieczna chyba będzie budowa nowego wiaduktu. Nie zazdrościsz zarówno projektantom, jak i budowniczym, o mieszkańcach nie wspominając.

Jak sam zauważyłeś trzeba jeszcze wziąć pod uwagę przepisy. Od 1 stycznia 2026 roku mają wejść nowe, dotyczące zeroemisyjnej miejskiej komunikacji. Czy w związku z tym, niczego lepiej nie budować i nie modernizować? Koło trochę się zamyka. Nie mogę się z Tobą zgodzić, że pewne decyzje pomogą nam łatwiej sprostać nowym przepisom, skoro nie wiemy, jakie one będą. Niestety nie wszystko da się przewidzieć, nawet przy pomocy kryształowej kuli. Jasnowidz także niewiele tu pomoże. Na pewno bardzo pozytywnie należy ocenić wprowadzenie bezpłatnej komunikacji miejskiej dla dzieci i młodzieży w naszym mieście. Okazuje się, że jednak można coś zrobić.

Ale nie samymi miejskimi problemami drogowymi Olsztyn żyje. Dalej nie rozwiązana jest kwestia dworca PKS. Co jakiś czas powraca temat budowy parkingów w pobliżu Starego Miasta. Niedługo ruszy sezon turystyczny, więc trzeba rozwiązać ten problem. Wylimowanie ruchu samochodowego w tym rejonie nie rozwiąże sprawy do końca. Takich, mniejszych lub większych potrzeb jest znacznie więcej. Dlatego warto wziąć pod uwagę nie tylko finanse, ale i głosy mieszkańców.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

REKLAMA

TANIEJ Z APLIKACJĄ

POBIERZ APLIKACJĘ

SpoleM OLSZTYN

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

www.facebook.com/spolemolsztyn www.instagram.com/spolem_olsztyn/

dość humorystycznie brzmi Twój pomysł, aby budując obwodnicę Likus, ułożyć przy niej tramwajowe tory. Gdyby to tylko na tym polegało, tramwaje jeździłyby prawie po każdej olsztyńskiej ulicy. Oczywiście najlepiej by było zaplanować wszystko przed budową nowych osiedli. Nie zawsze jednak, z różnych powo-

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las. Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!



Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Mąż do żony:

- Skoczyłabyś do sklepu po piwo?
- Ale jest mróz i lód na chodniku. Jeszcze się wywalę.
- To kup w puszcze, się nie stłucze.

Po latach spotykają się koledzy z klasy: – Hej, Heniek, jak ci się powodzi? – Bardzo w porządku, Józku, mam sieć sklepów i nieźle zarabiam. – Jak tego dokonałeś? Przecież przez matkę siedziałeś parę razy w tej samej klasie. – Wiesz, kupuję w Chinach dupele po złotówce i sprzedaję tutaj po cztery złote. No i z tych trzech procent jakoś żyję.

Dziewczyna wróży sobie u Cyganki:

- Dwóch chłopaków się o mnie stara, któremu z nich się poszczęści?
- Poszczęści się Andrzejowi, Jurek się z tobą ożeni.

– Stary, jak często się zmienia olej?

- Szwagier zmienia raz na dwa lata.
- Raz na dwa lata, a czym on jeździ?
- Niczym, smaźalnię ma w Kołobrzegu.

Pewna kobieta miała 12 synów. Każdemu z nich dała na imię Adam.

Pewnego dnia koleżanka pyta matkę:

- Powiedz mi, dlaczego wszystkich nazwałaś tak samo?

Matka:

- To proste, jest pora obiadu. Wołam Adam obiad. Pora śniadania... wołam Adam śniadanie i wszyscy przychodzą razem.
- No dobrze, a jak potrzebujesz jakiegoś konkretnego syna?
- Aaa! No to wtedy wołam po nazwisku.

Żona:

- Dlaczego wracasz tak późno?

Mąż:

- Korek był...

Żona:

- Jaki korek, oszuście! W nocy korek?

Mąż:

- Nie mogliśmy go wyciągnąć...

Spotyka się dwóch sąsiadów! Jeden mówi:

- Sąsiedzie! Pan wie, co mi wymyślił wczoraj pana synuś? – Pojęcia nie mam!
- Wczoraj wieczorem żona nie chciała mnie wpuścić do mieszkania, zadzwoniłem do was, bo mnie strasznie smaliła rura. A nie było was, to waszego synka poprosiłem, żeby mi przyniósł szklankę wody! No nie powiem, grzecznie przyniósł mi nawet dwie szklanki. A jak go poprosiłem o jeszcze, to przyniósł mi tylko pół szklanki! To go ochrzaniłem, że taki skąpy! To on mi mówi, że jest mały, nie sięga głową do kranu, a już wszystko wybrał z sedesu!

– Chciałbym kupić synowi długopis na urodziny – mówi klient do sprzedawcy.

- To ma być niespodzianka? – pyta zdziwiony ekspedient.
- Tak, bo syn spodziewa się roweru.

Żona do męża przed wyjściem na plażę:

- Chciałabym założyć coś, co zadziwi wszystkich!
- To załóż łyżwy...

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04

Czas spokoju. Twoja pozycja w firmie będzie nie do ruszenia. Rzeczowe podejście do każdego problemu gwarantuje Ci sukces. Jego podstawą okaże się szacunek dla współpracowników.

BYK 21.04-20.05

Bądź dobrej myśli. Już niedługo silny wiatr dmuchnie w Twoje żagle. Nastąpią pozytywne zmiany w Twoich zawodowych planach. Musisz więc zachować czujność, aby tego nie przegapić.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Nareszcie karta zacznie się odwracać. Po nie najlepszym początku roku, nadchodzą pomyślne dni. Wzrostowi sił witalnych towarzyszyć będą niezwykle pomysły. Musisz wprowadzić je w czyn.

RAK 22.06-22.07

Jeśli będziesz miotać się jak w ukropie, niczego nie zrobisz dobrze. Zdecyduj więc jak najszybciej, co jest dla Ciebie najważniejsze. Pamiętaj, że nie o wszystko warto kruszyć kopie.

LEW 23.07-23.08

Na brak pracy nie będziesz narzekać. Coś uda się załatwić szybciej i prościej. Ktoś Cię doceni i pochwali. Pilnuj jednak terminów i notuj ważne rzeczy. Zapracuj na opinię solidnej osoby.

PANNA 24.08-23.09

W najbliższym czasie będziesz tryskać entuzjazmem i świetnym humorem. Nie tylko przyjaciele docenią Twoją radość i optymizm. Pod Twoim urokiem znajdzie się wiele osób. Nie zmarnuj tego.

WAGA 24.09-23.10

Spróbuj załatwić parę spraw ważnych dla Twojej rodziny. Pomyśl też o planach zawodowych na najbliższy czas. Będziesz miał teraz dobrą passę. Postaraj się błysnąć talentem lub złapać jakąś szansę.

SKORPION 24.10-22.11

W pracy możliwe drobne konflikty ze zwierzchnikami, ale koledzy staną po Twojej stronie. Będziesz musiał wykazać się pomysłowością i inicjatywą. W sprawach finansowych sporo wahań.

STRZELEC 23.11-21.12

Nareszcie zaczniesz przyciągać do siebie szczęście. Rozejrzyj się wokół siebie uważnie. Już od pewnego czasu w Twoim otoczeniu ktoś płci przeciwnej stracił dla Ciebie głowę. Pora dać mu szansę.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Na horyzoncie nie widać na razie żadnej większej gotówki. Niestety szykuje się sporo wydatków, głównie związanych z podnoszeniem kwalifikacji. Nie żałuj na edukację. To zaprocentuje.

WODNIK 21.01-19.02

Będziesz miał więcej luzu i wreszcie złapiesz drugi oddech. Znajdziesz czas na zajęcie się drobiazgami, na które ostatnio nie miałeś czasu. Uzupelnij zaległości i zaprowadź wokół siebie ład i porządek.

RYBY 20.02-20.03

Czeka Cię wiele dalszych i bliższych podróży, z których wyciągniesz pouczające wnioski. Nawiążesz nowe kontakty. Pojawi się szansa na sukces finansowy. Zaczyniesz korzystać z życia.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Wytrawni czytelnicy (a głównie czytelniczki) zauważyły i zwróciły mi uwagę, że jakoś po macosze-
mu traktuję wszelkiego rodzaju „słodkości”, a przede wszystkim ciasta. Nie ukrywam, że z wiadomych względów staram się unikać tego rodzaju kulinarnych rozkoszy, co nie znaczy, że nie mam „chwil słabości”. Dlatego też dzisiaj proponuję niezwykle proste a zarazem bardzo smaczne ciasto, które należy do moich ulubionych. Może dlatego, że trochę przypomina mi lody, a tym ostatnim bardzo trudno jest mi się oprzeć.

Tort serowy na zimno

Składniki: 2 szklanki cukru pudru, ½ szklanki mleka, 2 naturalne serki homogenizowane (po 150 gram), 250 gr. masła, 150 gr. biszkoptów, 1 opakowanie galaretki wiśniowej, 5 żółtek, 2 łyżki żelatyny, 2 łyżki kakao.

Masło, cukier i żółtka utrzeć na puszystą masę. Żelatynę rozpuścić w połowie szklanki gorącej wody, a następnie dolać do niej mleko. Gdy wystygnie wlać do utartego masła. Dokładnie wymieszać, dodać serki homogenizowane i jeszcze raz całość wymieszać. Tak przygotowaną masę podzielić na dwie części, do jednej

dodać kakao. Galaretkę przyrządzić według przepisu na opakowaniu. Biszkopty ułożyć w tortownicy o średnicy 24 cm, włożyć do niej masę z kakao, potem „białą”. Na wierzch wlać tężejącą galaretkę i udekorować owocami według uznania. Całość należy następnie wstawić na kilka godzin do lodówki. Po wyjęciu można się już tylko rozkoszować smakiem. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasy.

Wasz degustator
Andrzej Zb. Brzozowski

Frykasy Andrzeja





Ferie tuż, tuż!

Ferie zimowe to okres, podczas którego lodowe tafle nad jeziorem Ukiel oraz na Orliku przy ul. Jeziółowicza przyciągają zaprawionych miłośników łyżwiarstwa, jak również tych, którzy pierwszy raz chcą poznać smak ślizgania się na lodzie. Jedno jest pewne – łyżwy wciągają, dlatego każdej zimy na olsztyńskich lodowiskach trwa istne lodowe szaleństwo, które potrwa do końca lutego 2025 roku.

– Jazda na łyżwach ma w sobie coś niezwykle, dlatego na naszych lodowiskach można spotkać przedszkolaków, młodzież szkolną, osoby w kwiecie wieku oraz panie i panów, którzy rozpoczęli już jesień życia – mówi Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, który podkreśla, że lodowisko usytuowane na terenie Centrum Rekreacyjno-Sportowego Ukiel, to miejsce, gdzie zabawa i duch sportu doskonale się uzupełniają.

– Lodowiska miejskie ruszyły 1 grudnia 2024 roku, ale oczywiście największe zainteresowanie naszymi ślizgawkami odnotujemy podczas ferii, na które już jesteśmy gotowi (ferie w województwie warmińsko-mazurskim potrwać od 27 stycznia do 9 lutego 2025 roku – red.) – mó-

wi Sylwia Bednarczyk-Czerska, kierownik CRS Ukiel, zdaniem której nie sposób wyobrazić sobie zimy nad Ukielem bez lodowiska.

W tym miejscu warto podkreślić, że łyżwiarstwo w Polsce cieszy się nie małą popularnością, choć sukcesów rodzimych panczenistów oraz par tanecznych jest jak na lekarstwo. Naturalnie w naszej pamięci wciąż funkcjonuje sukces Zbigniewa Bródki z 2014 roku (złoty medal igrzysk olimpijskich w łyżwiarstwie szybkim na dystansie 1500 m), ale obiektywnie rzecz biorąc, jako nacja nigdy nie byliśmy łyżwiarską potęgą.

Niemniej jednak, jak pokazują badania, co trzecia osoba nad Wisłą jeździ na łyżwach, a pierwsze lodowisko w Warszawie otwarto już w 1911 roku.

W Olsztynie zapalonych łyżwiarzy także nie brakuje. Przypomnijmy zatem, że 1 grudnia 2024 roku OSiR uruchomił dwa lodowiska miejskie (ul. Jeziółowicza 4 oraz CRS Ukiel – ul. Kapitańska 23).

– CRS Ukiel to miejsce, które warto odwiedzić bez względu na porę roku. Na lodowe tafle zapraszamy więc wszystkich, bez względu na to, czy stawiają pierwsze łyżwiarskie kroki, czy też czują się na lodzie, jak przysłowiowe ryby w wodzie – konkluduje dyrektor Litwiński.

Nad jeziorem Ukiel znajduje się wypożyczalnia łyżew oraz sprzęt pomocniczy, tzw. pingwinki oraz pandy. Na miejscu działa ponadto

serwis, w którym można naostrzyć łyżwy.

Lodowisko przy ul. Jeziółowicza to obiekt o wymiarach 30x40 m, gdzie można spotkać zaawansowanych łyżwiarzy. Dość powiedzieć, że z tejże tafli korzystają między innymi zawodnicy Warmińsko-Mazurskiego Klubu Sportowego short-tracku oraz grupy hokejowe.

Lodowisko – CRS UKIEL
Czynne: codziennie w godz. 9-21 (przerwa techniczna w godz. 14-15); wejścia o pełnych godzinach, ostatnie wejście o godz. 20.

Jednostka jazdy: 45 minut.
Cennik: 20 zł (bilet normalny), 15 zł (bilet ulgowy); wypożyczenie łyżew (22 i 14 zł).

Karnet na 10 wejść: 180 zł (normalny), 135 zł (ulgowy).

Lodowisko – Ul. JEZIOŁOWICZA 4

Czynne: codziennie w godz. 10-21; wejścia o pełnych godzinach, ostatnie wejście o 20.

Jednostka jazdy: 45 minut.
Cennik: 20 zł (bilet normalny), 15 zł (bilet ulgowy).

Karnet na 10 wejść: 180 zł (normalny), 135 zł (ulgowy).

Olsztyńskie szkoły w ramach zajęć wychowania fizycznego (do godz. 14) korzystają z lodowiska za darmo (pokrywają jedynie koszt wypożyczenia łyżew).



Stomil Cup w „Uranii”

Drugie miejsce Stomilu

Przez trzy dni w hali „Urania” trwał tzw. Stomil Cup 2025. Wydarzenie było powiążane z obchodami 80-lecia powstania olsztyńskiego klubu.

Przez ten czas na obu salach olsztyńskiego obiektu dominowały zawody sportowe w piłce nożnej, koszykówce, szachach i darcie. Jednak naszą uwagę przykuł turniej piłkarski chłopców urodzonych w 2013 roku. Rywalizowało w nim osiem drużyn m.in. z Gdańska, Zabrza czy Poznania. Kluby podzielono na dwie grupy po cztery zespoły. Każdy rozegrał trzy mecze. Drużyny, które zajęły w grupie pierwsze dwa miejsca, grały później w tzw. Lidze Mistrzów, czyli o miejsca 1-4. Pozostałe zaś rywalizowały w tzw. Lidze Europy o miejsca 5-8.

– Taki turniej to wielka gratka dla tych młodych zawodników. To jednocześnie rywalizacja i dobra zabawa. Wszyscy zawodnicy mieli swój większy czy mniejszy udział w zajęciu przez Stomil drugiego miejsca – powiedział Andrzej Mie-

rzejewski, trener zespołu, którego asystentem jest Karol Żwir.

Turniej wygrał Jaguar Gdańsk wyprzedzając Stomil Olsztyn, Wartę Poznań (obrońca pucharu sprzed roku) i Bałtyk Koszalin. Pierwsze trzy ekipy zdobyły po sześć punktów. O kolejności w zawodach decydowała tzw. mała tabela. A w niej o jedną bramkę od Stomilu lepszy okazał się Jaguar. – To dobra lokata, lecz oczywiście pozostaje mały niedosyt. Jednak w ten sposób ci młodzi piłkarze poznają sportową rzeczywistość i nabierają piłkarskiego doświadczenia – dodał szkoleniowiec Stomilu.

Wyróżniającym się zawodnikiem olsztynian był Iwo Białkowski, który został najsukuteczniejszym strzelcem turnieju. – Szkoda, że nie wygramy. Jednak pokazaliśmy, że potrafimy grać w nogę. Czasami

zdarzały się błędy, czasami gubiliśmy rytm gry. Ale w sumie jest ok. Gram w Stomilu od siedmiu lat. Obecnie rywalizujemy w wojewódzkiej lidze młodzików. W jesiennej rundzie wygramy wszystkie mecze. Wiosną będzie trochę trudniej, bo będziemy grali z chłopakami ze starszego rocznika. Chcemy dalej podnosić swoje piłkarskie umiejętności i gra z silniejszymi może nam w tym pomóc – powiedział najsukuteczniejszy gracz turnieju Iwo Białkowski ze Stomilu.

W czasie ferii zimowych młodzi Stomilowcy będą na zgrupowaniu w Barcelonie. Po powrocie do kraju czekają na nich mecze kontrolne oraz turnieje w Strzegowie, Licheniu i Jarocinie. A później liga.

IRON



Sukces tenisisty Olafa Pieczkowskiego

Najlepszy w Oslo



Olsztyński tenisista Olaf Pieczkowski wygrał halowy turniej z cyklu ITF World Tennis Tour w Oslo. Zawodnik KT Jakubowo Olsztyn po półrocznej przerwie znowu wygrywa.

Tenisista w ubiegłym roku borykał się z problemami zdrowotnymi. Alergia i kłopoty z przegrodą nosową uniemożliwiały mu starty i grę na wysokim poziomie. Po operacji przegrody nosowej zaczął normalnie oddychać, co przeniosło się na jego wydolność fizyczną. Po okresie treningowym zaczął starty w cyklu ITF. W Oslo był rozstawiony z numerem trzy. W pierwszej rundzie wygrał z Norwegiem Leytonem Riverą 7:5, 6:2. W drugiej rundzie zmierzył się z Niemcem Lewie Lanem. – To była mordercza walka. Trwała ponad trzy godziny, a ja miałem wrażenie, że nigdy się nie skończy. W każdym secie o wygranej decydowały niuanse. Ale ja sądzę, że w tym przypadku decydowała głowa, czyli odpowiednie przygotowanie mentalne i wiara w zwycięstwo – wspomina Olaf Pieczkowski.

Ostatecznie olsztynianin pokonał rywala 6:7 (6:8), 7:5, 7:6 (7:2) i awansował do ćwierćfinału, w którym zmierzył się z zawodnikiem gospodarzy Hermanem Hoeyeraalą. Tym razem olsztynianin męczył się tylko w pierwszym secie. Wygrał go 7:6 (7:3), zaś w drugim zmiotł rywala z kortu 6:0. – Tak, w pierwszym

secie decydowała głowa, ale później doszła do skutku moja gra po własnym serwisie. Ostatnio sporo pracowaliśmy nad tym elementem z moim trenerem (Alek Charpantidis – przyp.red.). Dobrze wszedłem w rytm gry i byłem w półfinale – skomentował zawodnik.

Jednak do półfinału nie doszło. Rywal Olafa Pieczkowskiego, którym miał być tenisista z Poznania Filip Pieczonka oddał mecz walkowerem i wrócił do USA, gdzie studiuje. W finale olsztynianin zagrał z Francuzem Tomem Pariseem i pokonał go 7:6 (9:7), 7:5. – Spotkanie było wyrównane i stało na dobrym poziomie. Miałem trudne chwile, lecz w decydujących momentach rywalizacji to ja wygrywałem ważne piłki – skomentował grę olsztyński tenisista.

Po tym sukcesie Olaf Pieczkowski miał zagrać w dwóch turniejach ITF w Monastirze. Niestety zawodnika dopadła choroba i powrócił do kraju. Teraz kilka dni spędzi w domu i na treningach we Wrocławiu, a potem jedzie do Indii. Tam weźmie udział w eliminacjach trzech turniejów zaliczanych do ATP Challenger.

IRON

REKLAMA

SUZUKI

VITARA

GOTOWA DO DZIAŁANIA

STRONG HYBRID SYSTEM 9-CALOWY EKRAŃ LCD ALL-DRIP 4X4 SELECT ZAWANSOWANE SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

JUŻ OD 98 900 ZŁ

NOWY SALON I SERWIS SUZUKI W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: suzuki@daszuta.pl



10+

MAŁY WIDZ

CZYLI BIEGIEM PRZEZ WARMIĘ (I CZAS)

31.01, g. 9:30

1.02, g. 15:00

4,5,6.02, g. 9:00, 11:00

FERIE W OTL 31.01-9.02

15+

LOT

6.02, g. 11:00

7.02, g. 9:30

8-9.02, g. 18:00

31.01, g. 18:00

1.02, g. 17:00

2.02, g. 18:00

15+

PIĘĆ I PÓŁ CZŁOWIEKA